Nr. 508. Kraków, Poniedziałek 9 Października 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

O zwołanie parlamentu.

Wiedeń, 9 października.

»N. Fr. Presse« donosi:

Przedstawiciele trzech grup Izby panów: hr Clam-Martinitz, bar. Czedik i ks. Fürstenberg zjawili się wczoraj przed południem u prezydenta ministrów bar. Stuergkha, któremu wręczyli rezolucyę, uchwaloną przez wszystkie trzy grupy Izby panów w sprawie zwołania parlamentu i delegacyi.

Z kół politycznych słychać, że przedstawiciele Izby panów powiadomili premiera o toku obrad członków Izby i prosili go, aby w drodze, stojącej mu do dyspozycyi podał wręczoną mu przez nich rezolucyę do wiadomości publicznej, na co premier się zgodził.

W dalszym ciągu donosi »N. Fr. Presse« z kół parlamentarnych:

W rezolucyi, powziętej przez grupy Izby panów, zaznaczono różnicę między zwołaniem parlamentu a zwołaniem delegacyj. W sprawie zwołania parlamentu rezolucya zaznacza wyraźnie, że stworzone muszą być naprzód warunki spokojnego przebiegu obrad, podczas gdy zwołanie delegacyj uważa rezolucya za niezbędne i naglące. To też nie będzie mylnem zapatrywanie, że zwołanie delegacyj, wybranych w r. 1913, stoi na pierwszym planie. Rząd nie zachowuje się wobec tego żądania bezwarunkowo odmownie. Premier stoi w tej sprawie na stanowisku, że w razie podjęcia czynności parlamentarnych, należy unikać wszystkiego, coby za granicą, a zwłaszcza w państwach nieprzyjacielskich mogło wywołać fałszywe wrażenie o stosunkach wewnętrznych monarchii. Jeżeli w drodze deklaracyi stronnictw uzyskane będą wymagane gwarancye spokojnego przebiegu sesyi delegacyjnej, akcyi rządu, umożliwiającej zwołanie parlamentu nic nie stanie w drodze.

Konferencya przewodniczących Izby posłów, zwołana przez prezydenta dr Sylwestra na 23 bm. zajmie się w pierwszym rzędzie temi gwarancyami. Na konferencyi tej okaże się, jakie stanowisko zajmują poszczególne grupy wobec żądania zwołania parlamentu i delegacyj i czy będą gotowe udzielić wspomnianych gwarancyj. Wynik tej konferencyi będzie miarodajnym dla stanowiska rządu.

Niemcy w sprawie zwołania Rady państwa.

Wiedeń, 9 października.

»Reichspost« podaje za »Ostdeutsche Rundschau« następujące sprawozdanie ze zgromadzenia, które odbyło się w Wiedniu dnia 5 bm. Poseł Wolff uzasadniając odporne stanowisko swojego stronnictwa wywodził:

Partya niemiecko-radykalna jest stanowczo przekonana, że przez parlament w obecnym jego składzie nowe uporządkowanie stosunków w Austryi nigdy nie zostanie osiągnięte. Dla tej pierwszej i najbardziej naglącej konieczności musi być wyszukana inna droga, a nie parlamentarna. Po obecnym parlamencie nie można się spodziewać porządków po myśli niemieckiej i żaden polityk niemiecki nie będzie miał trudnego wyboru pomiędzy naszemi wymaganiami i interesami państwa z jednej strony, a parlamentem, nie wartającym funta kłaków (keinen Schuss Pulver), z drugiej strony.

Jeżeli dawniej można było bez wahania używać par. 14 przeciwko interesom Niemców w Austryi, to można go teraz używać dla uzdrowienia państwa. Obecnie parlament ległby jak blok zaporowy na drodze, która jedynie wiedzie do uporządkowania i uzdrowienia Austryi. Sesya parlamentu w obecnej chwili byłaby smutną komedyą, której obraz został już naszkicowany wstępnemi obradami poszczególnych przywódców stronnictw. Podczas tych obrad przywódcy Słowian południowych i Czechów wypowiedzieli stanowcze życzenie zamanifestowania uczuć ojczyźnianych (vaterländischer Gesinnung), a socyaliści zażądali zwołania parlamentu, celem załatwienia sprawy pokrycia procentów od pożyczek wojennych.

Na pytanie mowcy, czy socyaliści chcą głosować za obecnemi nowemi podatkami, nastąpiła stanowcza odpowiedź: »Nie«. Socyaliści chcą, ażeby parlament uchwalił nowe obciążenie ludności, gdyż uzyskaliby w ten sposób podczas nowych wyborów materyał agitacyjny przeciwko partyom państwowym.

Także z innych powodów, jak wywodził mowca, sesya parlamentu wywołałaby dziwne zjawiska. Nazwiska jak Battisti, tudzież inne spowodowałyby nastroje, dla powagi państwa wcale nie pożądane.

Głównym motywem stanowiska partyi niemiecko-radykalnej w sprawie zwołania Rady państwa jest ciężkie niezaprzeczenie zagrożenie celów wojennych. Gdyby zwołanie parlamentu mimo to nastąpiło, to posłowie radykalni także z trybuny będą bronić ekonomicznych i narodowych interesów Niemców w Austryi.

Stanowisko posłów czesko-katolickich.

Berno Mor., 9 października.

Organ czesko-katolicki »Den« ogłasza następujące oświadczenie:

Posłowie czeskiej partyi katolicko-narodowej i czeskiej partyi chrześcijańsko-socyalnej przyjęli na posiedzeniu w Bernie sprawozdanie posła Hrubana i w jednomyślnej uchwale zgodzili się na stanowisko prezydyum klubu, oświadczając się za zwołaniem parlamentu i delegacyj. Klub sądzi, że uzyskane będą dostateczne gwarancye, by czynność Rady państwa odpowiadała wielkim zadaniom obecnych czasów. Uchwały klubu przedstawili posłowie Hruban i Szramek prezydentowi ministrów.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 9 października.

Urzędowo donoszą 8 października 1916:

Wschodni teren wojenny.

Austryacko-węgierskie i niemieckie wojska wczoraj wieczorem wtargnęły do Brasso (Kronstadt, Braszow). Inne kolumny zajęły dolinę Oltu (Olt) na wschód od »lasu duchów«. Węgierscy huzarzy pospolitego ruszenia obsadzili Szekely Udvarhely (Oderkellen). Także w górach Györgye ustąpił nieprzyjaciel przed austryacko-węgierskiemi wojskami generała Arza. Na froncie rosyjskim nic ważnego.

Włoski teren wojenny.

Gwałtowne ostrzeliwanie naszych pozycyj na płaskowzgórzu Krasu ponownie się zaczęło. Trwało ono wczoraj cały dzień z niezmniejszoną siłą. Na południe od Novaves usiłowała piechota nieprzyjacielska w południe w grupach się posunąć; nasz ogień działowy odpędził ją. Na froncie doliny Fleims znajdował się szczególnie odcinek Gardinal—Coldossa w trwałym nieprzyjacielskim ogniu. Silny nocny atak na te wzgórza został w zupełności odparty.

Południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 9 października.

Biuro Wolffa: Wielka główna kwatera donosi 8 października 1916:

Zachodni teren wojenny.

Front wojsk następcy tronu Ruprechta: **Nowa angielsko-francuska próba przełamania frontu między Ancre a Somme rozbiła się. Ciągłe stopniowanie rozwoju walki działowej w ostatnich dniach zapowiadało już tę próbę. Twardą wytrwałością w ciężkim boju armia generała Belowa na ogół odparła olbrzymi atak, częstokroć w walce wręcz lub kontratakiem. — Tylko w Le Sare i w części naszych stanowisk na północny wschód od Le Boeuf, tudzież między Morval a lasem Saint Pierre Vaast wtargnął nieprzyjaciel. Na południe od Somme francuskie próby ataku po obu stronach Mandovillers stłumiono ogniem zaporowym przed niemieckiemi liniami.**

Zestrzelono 5 nieprzyjacielskich samolotów w walce powietrznej i przez działa obronne. Kapitan Böhlcke unieszkodliwił trzydziestego przeciwnika.

Wschodni teren wojenny.

Niema nic ważnego do doniesienia.

Siedmiogrodzki teren wojenny.

Rumuni ustępują na całym froncie wschodnim. Sprzymierzone wojska sforsowały wyjście z »Lasu duchów« do doliny Alutv i do kraju Burców. Świeżym rozmachem odrzuciły nieprzyjaciela daleko w tył. Brasso wzięte.

Bałkański teren wojny.

Front wojsk Mackensena: **Na froncie nie było żadnych wydarzeń. Nasze eskadry lotnicze zaatakowały bombami budowle kolejowe na północny zachód od Bukaresztu.**

Front macedoński: **Na wielu miejscach koło jeziora Prespa i nad Wardarem żywe walki artyleryi. Po obu stronach Monastyru i Floriny odparto pojedyncze uderzenia nieprzyjaciela.**

Pierwszy generalny kwatermistrz: Ludendorff.

Rosyjskie obawy.

Genewa, 9 października.

»Echo de Paris« donosi z Petersburga, że **Rosya obawia się wielkiej nieprzyjacielskiej ofenzywy na Wołyniu. Z tego powodu pomoc dla Rumunii ograniczona będzie do dotychczasowych rozmiarów.**

Tęsknota za Konstantynopolem.

Sztokholm, 9 października.

Dzienniki rosyjskie donoszą z Odesy:

Wielki ks. Mikołaj postanowił podjąć ponownie **ofenzywę w Małej Azyi,** gdyż uważa, że **plany rosyjskiego dowództwa na Bałkanie zostały udaremnione. W. książę nie wierzy, by wojska rosyjskie mogły nawet przy pomocy Rumunów zgnieść Bułgarów i zdobyć Konstantynopol** i dlatego zamierza jeszcze raz spróbować dojść do Konstantynopola według dawnego swego planu.

Prasa rosyjska, która ogólne położenie strategiczne **ocenia bardzo pesymistycznie,** zachowuje się wobec tego planu w. księcia z rezerwą. »Mosk. Wied.« oświadczają, że **Rosya nie ma dość wojska, by podjąć tę wyprawę** i sądzą, że uzyskanie rozstrzygnięcia na małoazyatyckim terenie wojny jest obecnie niemożliwe.

Nowa klęska Rumunów.

Budapeszt, 9 października.

Wiadomości, które tu nadeszły dnia 7 bm. wieczorem o nowem zwycięstwie na Rumunach, wywołały ogromny entuzyazm. Miarodajne koła oświadczają, że nowe zwycięstwo nad Rumunami w »Lesie duchów« i pochód na Kronsztad jest równie doniosłe, jak zwycięstwo pod Sybinem. Sądząc z liczby zdobytych dział, **uległy pogromowi co najmniej dwie dywizye rumuńskie.**

Rząd rumuński w Jassach.

Frankfurt, 9 października.

»Frankfurter Zeitung« donosi, że **rząd rumuński już na stałe osiadł w Jassach.**

Komunikaty nieprzyjacielskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 9 października.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Rosyjski biuletyn z 6 bm.:

W kierunku na Złoczów trwają zacięte walki w okolicy Pieniak. Hukałowiec i Młynowiec. Nieprzyjaciel opiera się zacięcie naszej ofenzywie i przechodzi do kontrataków. Wzięliśmy 15 oficerów, 2 lekarzy i 522 żołnierzy do niewoli. W okolicy na południe od Brzeżan opanowały nasze wojska części nieprzyjacielskich stanowisk i odparły ataki niemiecko-tureckie.

W Dobrudży postępuje nasza ofenzywa dalej. Wzięliśmy 300 jeńców.

Biuletyn rumuński z 6 bm.:

Front północny i północno-zachodni: Gwałtowne walki w dolinie górnej Tarnawy (?) Ponieważ nieprzyjaciel atakował przeważającemi siłami w okolicy Fogaras Vleden, cofnęliśmy swoje siły bojowe. W wąwozie Zainem i w dolinie Jiu utarczki.

Front południowy: W Dobrudży ataki wojsk rumuńsko-rosyjskich w centrum i na lewem skrzydle poczyniły postępy.

Dnia 7 bm.: Front północny i północno-zachodni: Pomniejsze walki odbyły się w wąwozie Zainem i w dolinie Jiu. Nasze wojska podjęły znowu ofenzywę.

Front południowy: Walki artyleryi wzdłuż Dunaju. W Dobrudży postąpiły nasze wojska na prawem skrzydle i obsadziły nieprzyjacielskie rowy. W centrum odparliśmy nocny atak przeciwnika.

Straty włoskiego korpusu oficerskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 9 października.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Według prywatnej statystyki, Włosi od początku wojny utracili wśród zabitych 11 generałów, 110 pułkowników i podpułkowników, 173 majorów, 927 kapitanów, 799 nadporuczników i 2.940 poruczników. Prócz tego od 15 do 30 września padło wielu pułkowników i podpułkowników, 30 kapitanów, 40 nadporuczników i 77 poruczników.

Cesarz Wilhelm na froncie wschodnim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 9 października.

Dnia 7 b. m.: Wczoraj cesarz w towarzystwie głównodowodzącego na wschodzie ks. Leopolda bawarskiego, dowódcy grupy wojsk generała pułkownika Tersztyanszkyego i dowódcy armii generała kawaleryi Marwitza, powitał na froncie wschodnim pomorski pułk piechoty księcia Maurycego Anhalt Dessau nr 42, który w walkach pod Swiniuchami odparł dziesięciokrotnie przeważające szturmy rosyjskie w dniach 20 i 21 b. m. i przeprowadził atak pod Korytnicą. Cesarz wyraził Pomorzanom, którzy na zachodzie i wschodzie stale bili się znakomicie, swoje podziękowanie, a gen. Marwitza, w uznaniu wybitnych czynów jego wojsk, mianował generał-adjutantem przy zatrzymaniu dotychczasowego stanowiska służbowego.

Następnie cesarz, odebrawszy wczoraj po południu sprawozdanie generała Litzmanna o położeniu na froncie jego wojsk, przybył dziś rano do c. i k. drugiej armii walczącej pod dowództwem generała pułkownika Boehm Ermollego. Cesarz odwiedził znowu części swego c. i k. pułku piechoty nr 34, który z ciężkich walk wyszedł zwycięsko, wyraził podziękowanie swoje i narodu niemieckiego walecznym wojskom austryacko-węgierskim i niemieckim, które w dawnem, wiernem braterstwie broni walczyły za wspólną, dobrą sprawę i zwyciężyły i wręczył gen. Boehm Ermollemu order „Pour le merite“. W dalszym ciągu dnia bawił cesarz w obrębie rozkazów generała v. Eben, któremu również nadał order „Pour le merite“.

Na wzgórzu 410 cesarz przyjął relacyę o sytuacyi w bitwie i zwiedził części batalionów strzelców, jakoteż dywizye piechoty nr 195 i 197. Także tym dziękował cesarz za dzielne wytrwanie w walkach i wskazał na braterstwo broni wojsk austryacko-węgierskich i niemieckich, także w Siedmiogrodzie zwycięsko się ujawniające. Po południu odjechał cesarz z frontu wojsk przez Lwów.

Robotnicy angielscy za pokojem.

Berlin, 9 października.

»Vorwärts« donosi:

Szkocka komisya partyi robotniczej zebrała się na obrady dnia 30 września w Edynburgu. Przewodniczący obrad Smillies, przedstawiciel związków górników, stwierdził, że wzmaga się coraz więcej pragnienie, ażeby w razie nadarzającej się sposobności do zawarcia zadowalniającego pokoju wojna ani przez chwilę nie była dalej prowadzona dla zemsty.

Przy głosowaniu nad rezolucyami **oświadczyła się komisya 57 głosami przeciwko 29 za podjęciem rokowań pokojowych, jeżeli nadarzy się pierwsza sposobność.**

Posłuchanie dr Bobrzyńskiego u cesarza.

Wiedeń, 9 października.

»N. Fr. Presse«, podając wiadomość o posłuchaniu dr Bobrzyńskiego u cesarza, donosi z polskich kół politycznych:

Audyencya dr Bobrzyńskiego stoi w związku z sobotniem posłuchaniem prezesa Koła polskiego dr Bilińskiego. Słychać też w tych kołach, że **Biliński zwrócił się do cesarza z prośbą, by przyjął na posłuchaniu także innych polityków polskich** i że cesarz uczynił tej prośbie zadość przez przyjęcie dr Bobrzyńskiego.

Z Koła polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 9 października.

Z sekretaryatu Koła polskiego donoszą:

Najbliższe posiedzenie Koła polskiego odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 11 przed południem w Wiedniu w gmachu dolno austryackiej Izby handlowej i przemysłowej (I. Stubenring 8) z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdania o działalności gospodarczych komisyj dla spraw miejskich i przemysłowych oraz rolniczych. 2) Referat o postępach osiągniętych przy odbudowie kraju. 3) Referat w sprawach aprowizacyjnych.

Posiedzenie komisyi gospodarczej dla spraw miejskich i przemysłowych odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 4 po poł. w Wiedniu w biurze prezesa Koła (I. Wallnerstarsse 1).

Utworzenie gubernialnej Rady szkolnej.

Generał-gubernatorstwo w Lublinie ogłasza następujące rozporządzenie Naczelnej komendy armii w przedmiocie utworzenia gubernialnych Rad szkolnych w okupacyi austryackiej w Królestwie Polskiem.

Celem udzielenia dorady generalnemu gubernatorstwu wojskowemu w zakresie szkolnictwa, wychowania i nadzoru szkolnego ustanawia się Radę szkolną gubernialną“.

Rada szkolna gubernialna będzie rozpatrywać wszystkie sprawy, dotyczące szkolnictwa, wychowania albo nadzoru szkolnego w całem generalnem gubernatorstwie wojskowem, tudzież te, które generał-gubernator wojskowy w poszczególnych wypadkach Radzie do rozpatrzenia przeznaczy. Wobec tego należy do zakresu działania Rady szkolnej gubernialnej w szczególności wydawanie opinii co do: rozporządzeń i okólników, które ma wydać generalne gubernatorstwo wojskowe, różnych preliminarzy, planów normalnych, książek szkolnych, środków i pomocy naukowych, zakładania, dalszego prowadzenia, rozszerzania i zamykania szkół i zakładów wychowawczych, subwencyonowania prywatnych zakładów naukowych i wychowawczych. Rada szkolna gubernialna może także z własnej inicyatywy przedkładać wnioski i opinie generalnemu gubernatorstwu wojskowemu. Przewodniczącym Rady szkolnej gubernialnej jest szef cywilnego komisaryatu krajowego. Członkami Rady szkolnej gubernialnej są: trzej zastępcy kościoła katolickiego, po jednym zastępcy protestanckiego i izraelickiego stow. religijnego; czterej znawcy szkolnictwa; po jednym zastępcy miast Kielc, Lublina, Piotrkowa i Radomia; sześciu zaś zastępców Centralnego Komitetu ratunkowego; jeden zastępca Towarzystwa »Polska Macierz Szkolna«.

Naczelnik oddziału szkolnego generalnego gubernatorstwa wojskowego, organy nadzoru szkolnego przy generalnem gubernatorstwie wojskowem, tudzież zastępcy władzy wyznaczeni w poszczególnych wypadkach mają brać udział w obradach i uzasadniać projekty generalnego gubernatorstwa wojskowego, będące przedmiotem obrad. Naczelnik oddziału szkolnego generalnego gubernatorstwa wojskowego jest zastępcą przewodniczącego i wykonywa tegoż prawa w razie jego nieobecności.

Generał-gubernator wojskowy mianuje zastępców kościoła katolickiego po porozumieniu się z biskupami w Kielcach, w Sandomierzu i Lublinie, zastępcę protestanckiego stowarzyszenia religijnego po porozumieniu się z ewangelicko-augsburskim superintendentem w Lublinie, zastępcę izraelickiego Stowarzyszenia religijnego po porozumieniu się z izraelickiemi gminami wyznaniowemi w Kielcach, Lublinie, Piotrkowie i Radomiu. Znawców zawodowych mianuje generał-gubernator wojskowy na podstawie wniosków Centralnego Komitetu ratunkowego w Lublinie. Wnioski mają być generalnemu gubernatorstwu wojskowemu przedłożone w ten sposób, że dla każdego z czterech znawców należy we wniosku przedstawić trzy osoby. Zastępców miast ma delegować reprezentacya gminy miasta, a w razie jej braku miejski Komitet ratunkowy. Zastępców Komitetu ratunkowego deleguje Centralny Komitet ratunkowy z pomiędzy swych członków, albo też z grona stojących poza nim rzeczoznawców. Zastępcę P. M. S. deleguje Centralne biuro Towarzystwa „Polska Macierz Szkolna“ w Lublinie. Delegowanie tych zastępców miast Komitetu i P. M. S. musi uzyskać zatwierdzenie generał-gubernatora wojskowego.

Gdyby w przeciągu czterech tygodni po odnośnem wezwaniu ze strony generalnego gubernatorstwa wojskowego nie wpłynęło oświadczenie biskupa, superintendenta, gmin wyznaniowych albo Centralnego Komitetu ratunkowego, względnie nie zostały przedstawione osoby przez przedstawicielstwo gmin miejskich, miejskich Komitetów ratunkowych, Centralnego Komitetu ratunkowego albo Centralnego biura Towarzystwa „Polska Macierz Szkolna“, wtedy generał-gubernator wojskowy mianuje odpowiednią ilość członków, którzy w takim razie mają być zastępcami tych samych lub zbliżonych kół społecznych. Rada szkolna gubernialna zbiera się na zaproszenie przewodniczącego. Opinie zapadają na podstawie absolutnej większości głosów obecnych członków. Przewodniczący nie głosuje, może atoli rozstrzygać w razie równości głosów.

Za zgodą generał-gubernatora wojskowego może Rada szkolna gubernialna powierzyć opracowanie opinii i przedkładanie sprawozdań także osobom, które do Rady szkolnej nie należą.

Członkom Rady szkolnej gubernialnej, mieszkającym poza siedzibą generalnego gubernatorstwa wojskowego, należy się za jazdę na posiedzenie i z powrotem zwrot wydatków poniesionych na podwody i jazdę koleją II. kl., oraz dzienne dyety po 20 kor. za każdy dzień posiedzeń i pełny dzień podróży.

Członkowie Rady szkolnej gubernialnej mogą się przekonywać o stanie i prowadzeniu szkół publicznych i prywatnych przez osobiste spostrzeżenia. Wnioski, oparte na podstawie tych spostrzeżeń, należy pisemnie przedkładać generalnemu gubernatorstwu wojskowemu. O ile członkom tym nie powierzono obowiązku wykonywania nadzoru szkolnego ze strony właściwej komendy, to mają się ograniczyć do przedkładania tych wniosków. Nie wolno im natomiast dawać kierownikom szkół, nauczycielom i organom nadzorczym żadnych wskazówek, któreby mogły mieć pozór zarządzeń urzędowych.

Członkowie Rady szkolnej gubernialnej mają zachować jak najściślejszą tajemnicę co do przebiegu obrad. Zachowanie tego obowiązku przyrzekają przy wstąpieniu przez podanie ręki przewodniczącemu. Generał-gubernator wojskowy może poszczególnych członków usunąć od sprawowania ich czynności, albo rozwiązać całą Radę szkolną gubernialną.

Generał-gubernator wojskowy tworzy na wniosek Rady szkolnej gubernialnej z dwu lub trzech członków Wydział Rady szkolnej gubernialnej. Przewodniczącym Wydziału jest naczelnik oddziału szkolnego generalnego gubernatorstwa wojskowego. W skład Wydziału wchodzi od wypadku do wypadku wyznaczony jeszcze jeden urzędnik generalnego gubernatorstwa wojskowego. Wydział ma współdziałać w przygotowaniu spraw, które mają być podane pod obrady Rady szkolnej gubernialnej. Wydział ma być zwoływany przez naczelnika oddziału szkolnego generalnego gubernatorstwa wojskowego przynajmniej raz na miesiąc.

Kronika.

Kraków, 9 października.

Braki w aprowizacyi miejskiej. Wczoraj w południe odbyła się w biurze delegata p. drą Adama Fedorowicza zwyczajna tygodniowa konferencya, na której omawiano różne braki, jakie wyłoniły się w aprowizacyi miejskiej w ostatnich czasach.

Dostawa węgla ogromnie się zmniejszyła, zapasy gminne są minimalne i wystarczą zaledwie na jeden dzień, a grosiści i handlarze również zapasów nie posiadają. Ludność uboższa musi się zaopatrywać w znacznie droższy węgiel pruski. Na konferencyi stwierdzono na podstawie dat, zebranych od władz kolejowych i grosistów, że oba komunikaty Centrali handlowej, które zmierzały do uspokojenia ludności, opierały się na fantastycznych cyfrach. Obecnie w Krakowie niema węgla krajowego i w razie nagłego spadku temperatury, miasto znalazłoby się wobec katastrofy opałowej. — Stwierdzono także, że węgiel galicyjski był wysyłany na zachód, między innemi do Opawy; uchwalono zatem, ażeby gmina krakowska zwróciła się do namiestnika z zażaleniem na Centralę handlową z powodu niedostatecznego rozdziału węgla dla Galicyi. Na brak ten bowiem skarżą się wszystkie miasta w naszym kraju.

W dalszym ciągu stwierdzono, że w mieście niema dostatecznych zapasów cukru. Centrala winna jeszcze naszemu miastu za sierpień i wrzesień b. r. 38 wagonów, które dotąd nie nadesły. W ostatnim tygodniu nadeszło 13 wagonów cukru, z czego gmina otrzymała do sklepów miejskich tylko 1½ wagona, resztę kupcy na Kazimierzu. Uchwalono zwrócić się do Centrali wiedeńskiej w sprawie wyrównania zaległości i regularnego dostarczania przypadającego kontyngentu cukru dla Krakowa i powiatu, tem bardziej, że wbrew rozsiewanym pogłoskom wszystkie rafinerye cukrowe wykazują wielkie zapasy i są w stanie pokryć zapotrzebowanie.

W dostawie mąki nastąpiło słabe polepszenie. Gmina posiada zaledwie 27 wagonów, co wystarczy na trzy dni. Mąka, dostarczana obecnie, pochodzi z ziarna świeżego, jest mokra i ciężka i stąd też pieczywo jest nieszczególne. Ogromne zapotrzebowanie dla wojska wstrzymuje regularną dostawę mąki, lecz trudności te będą w przeciągu dwóch tygodni usunięte. Brak mąki w sklepach i sklepikach w Krakowie pochodzi stąd, iż magistrat wstrzymał wielu kupcom sprzedaż mąki i ograniczył ją tylko do sklepów miejskich. Kupcy ci sprzedawali podobno towar bez kart na mąkę.

Spęd bydła na targowicę krakowską był w zeszłym tygodniu znacznie większy, lecz różnica cen w porównaniu z poprzedniemi była minimalna, to też niema mowy o zniżeniu taryfy maksymalnej.

Szczegółowo następnie omawiano brak ziemniaków w mieście. Stwierdzono, że obrót handlowy ziemniakami jest w Galicyi zupełnie wolny i w myśl rozporządzenia namiestnictwa z dnia 7-go września b. r., na przewóz tego artykułu z jednego powiatu do drugiego w obrębie Galicyi certyfikaty są niepotrzebne. Obecnie jest w toku tak zwane »rejonowanie« Galicyi; naszemu miastu przydzielonych będzie sześć powiatów w zachodniej Galicyi do dowozu ziemniaków. Podniesiono, że wielkie zapasy ziemniaków wykupują w kraju dla użytku wojska po cenach nadzwyczaj wysokich.

Gmina krakowska czyni starania o pozwolenie na zakupno zapasów ziemniaków w Królestwie Polskiem. Sprawa jest w toku i prawdopodobnie magistrat uzyska możność nabywania dwóch wagonów dziennie.

O innych brakach aprowizacyjnych na wczorajszej konferencyi nie mówiono.

Z niedzieli. Październik, wietrzny i zimny, zmienny a smętny, zaciążył swoim nastrojem nad wczorajszą niedzielą. Ranek powitał wstających Krakowian deszczem, który jakby się starał wynagrodzić im brak wody, spowodowany przez pęknięcie sławnej już rury; deszczówka dała wielu obywatelom możność umycia się gruntowniejszego, którego mogliby być pozbawieni, dla przybrania świątecznego wyglądu. Gdy zaś tak uświąteczniony obywatel wyszedł na ulicę — powitała go niespodziewana pogoda; wiatr przepędził chmury i słońce przyświecało przez parę godzin południowych. — Sprzyjało to ożywieniu południowego corsa na Rynku, który po niedawnym deszczu wyglądał również jak umyty i śmiał się w słońce pięknością swej architektury.

Popołudnie obyło się wprawdzie prawie bez deszczu, ale pędzone przez gwałtowny wicher wciąż po niebie ciężkie chmury czyniły pogodę tak niepewną, że nic zachęcało to nikogo do wysuwania się poza mury miasta. Na deptaku było pusto, pusto w zamierającym parku, nie było wielkiego ruchu na ulicach i plantach. Dopiero wieczorem ożywił się Rynek gromadną promenadą na A—B; ruch był także wielki w gościnnych różnych lokalach, a znawcy zapewniają, że we wczorajszym „bezwodnym" dniu podniósł się także stopień tęgości napojów alkoholicznych we wszystkich prazdrojach, co znowu dodatnio wpływało na samopoczucie gości. Słowem życie Krakowian było wczorajszego święta mniej „wodniste", niż zwykle.

Uroczystość na cześć Piłsudskiego. Wczoraj w południe odbyła się w sali Towarzystwa Lekarskiego uroczystość wręczenia brygadyerowi Piłsudskiemu adresu i na jego cześć wybitego medalu (kompozycya i wykonanie artysty rzeźbiarza R. Lewandowskiego). Tekst adresu do komendanta Piłsudskiego odczytał poseł Daszyński, podając, iż — mimo krótkości czasu i trudności komunikacyjnych — widnieje pod adresem już 50.000 podpisów, a liczba ta przed upływem miesiąca niewątpliwie się podwoi. Złoty medal pamiątkowy, dzieło wysoce artystyczne, wręczył komendantowi poseł Śliwiński, poczem krótko przemówili reprezentanci delegacyi lwowskiej (Lwów zebrał 15.000 podpisów) i śląskiej. Komendant Piłsudski, dziękując za te dowody uznania, podniósł, że on społeczeństwu, odwykłemu od oręża i wiary weń, stworzył żołnierza polskiego. Rzeczą jednak całego społeczeństwa, rzeczą ojczyzny całej, musi być praca nad stworzeniem niepodległej Polski. Zakończyło uroczystość — niezwykle poważną i skupioną — krótkie a pełne wzruszenia przemówienie nestora walk z caratem, Bolesława Limanowskiego.

Wczoraj wieczór odbyła się w hotelu Pollera uczta na cześć komendanta Piłsudskiego.

Krakowska Izba handlowa w sprawie ulg podatkowych dla Galicyi. Prezydyum krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej przedłożyło prezydentowi ministrów, prezydyum Koła polskiego, oraz ministrom: skarbu, handlu i Galicyi obszerny memoryał z żądaniem uchylenia dla Galicyi, jako obszaru wojennego, dodatków podatkowych i podwyższeń należytościowych, wprowadzonych rozporządzeniem cesarskiem z dnia 28 sierpnia b. r. — W memoryale tym skreślono dokładnie gospodarcze położenie Galicyi, która nie mogła korzystać z konjunktury wojennej; konjunktura ta nadzwyczaj wzbogaciła handel i przemysł w zachodnich krajach monarchii. W dalszym ciągu w memoryale Izby wykazano szczegółowo bardzo znaczne obniżenie zarobków prywatnych w Galicyi przez zmonopolizowanie wywozu do Królestwa Polskiego, zaprowadzenie centrali towarowych i t. d. Zdaniem Izby, wszystkie podwyższenia wojenne podatków w Galicyi winny być odroczone na dłuższy okres czasu, aż do nastania stosunków normalnych.

Ze sportu. W dniu wczorajszym odbyły się na boisku klubu sportowego Cracovii" zawody piłką nożną z lwowską „Pogonią". Goście przyjechali w składzie znacznie słabszym niż w czasie przedwojennym. Nie dziw zatem, że gra chwilami wpadała w tempo ospałe ku umartwieniu żądnych emocyi widzów. Wśród silnego wichru i niepewnej pogody grę rozpoczęła „Cracovia" energicznym atakiem w stronę bramki „Pogoni". W przeciągu pierwszych pięciu minut p. Kałuża (środkowy) wbija trzechkrotnie piłkę w bramkę przeciwnika. Niepowodzenia nie zrażają jednak „Pogoni", która broni się rozpaczliwie, dzięki czemu też rezultat gry do pauzy wynosił tylko 0 : 3 na korzyść „Cracovii".

Po pauzie usiłuje „Pogoń" kilkakrotnie przeprowadzić atak, który jednak rozbija się o znacznie wyżej wyszkolonego technicznie przeciwnika. Biało-czerwoni, mając silną obronę, dobre skrzydła, oraz niezrównanego w ataku środkowego p. Kałużę, unicestwiali za każdym razem atak, przechodząc natychmiast do śmiałych rzutów naprzód. Druga połowa gry przyniosła „Cracovii" jeszcze dalszych pięć „goalów"; razem 0 : 8 na niekorzyść „Pogoni".

Nagły zgon. Wczoraj przed południem umarł nagle na chórze w katedrze na Wawelu podczas sumy ś. p. dr Stanisław Waśkowski, koncypient adwokacki, który przygrywał na organach w czasie nabożeństwa. Zgon nastąpił natychmiast. Zawezwano lekarza pogotowia, który stwierdził, iż przyczyną śmierci był udar serca. Ś. p. dr St. Waśkowski pracował w kancelaryi dra Michała Koya. Liczył lat 29. Niespodziewany jego zgon wywołał szczery żal u wszystkich, którzy go znali.

Naprawiony wodociąg. Dopiero wczoraj rano zdołali pionierzy wymienić pękniętą rurę wodociągową na Zwierzyńcu, z powodu której miasto pozostawało przez blisko dwa dni bez wody. Natychmiast po założeniu nowej rury, zaczęto wprowadzać wodę do wodociągu i już wczoraj w południe woda pokazała się wszędzie, lecz przez kilka godzin była brudna i niemożliwa do użycia. Wieczorem jednak już całe miasto używało czystej wody. W ten sposób minęły szczęśliwie »dni bezwodne« w Krakowie, które niemało kłopotu sprawiły mieszkańcom. Wczoraj rano jeszcze służące, podobnie, jak w małych miasteczkach, uganiały z dzbankami do prywatnych studzien po wodę.

Kradzież. W sklepie p. Antoniego Rothego przy ulicy Sławkowskiej popełniano od pewnego czasu kradzieże, ginęły mianowicie świece, wosk, mąka i cukier. Aresztowano dwóch chłopców sklepowych, którzy towary wynosili i sprzedawali.

Z kraju.

Uczczenie pamięci Bolesława Baranowskiego. W pismach lwowskich grono nauczycielek rzuciło myśl uczczenia pamięci zmarłego dnia 5 b. m. inspektora szkolnego, Bolesława Baranowskiego, przez utworzenie fundacyi jego imienia w postaci stypendyum dla dzieci nauczycieli. Złożono już wiele składek na ten cel.

W Polskiem Towarzystwie Pedagogicznem na wieść o śmierci ś. p. Baranowskiego zebrała się dyrekcya zarządu głównego na nadzwyczajne posiedzenie, na którem prezes zawiadomił o stracie, jaką poniosło Towarzystwo, oraz podniósł w dłuższem przemówieniu zasługi ś. p. zmarłego, jako członka-założyciela, zasłużonego redaktora organu Towarzystwa »Szkoła« i długoletniego członka honorowego.

Zagadkowy zamach we Lwowie. W uzupełnieniu podanej wczoraj przez nas notatki o przebiciu 18-letniego Augusta Hevelki przez nieznanego sprawcę, donosimy, co wykryło natychmiast przeprowadzone śledztwo, że Hevelka, posprzeczawszy się onegdaj w parku Kilińskiego ze swoim kolegą Władysłowem Trögerem o jakąś panienkę, pchnięty został przez niego nożem w okolicę serca. Stan zdrowia rannego jest groźny.

Zmarli:

W Warszawie zmarł w dniu 3 b. m. Aleksander Thierne, wybitny matematyk polski i zasłużony pedagog. Urodzony w roku 1837, był początkowo profesorem gimnazyalnym. Za udział w powstaniu 1863 roku był przez dwa lata więzionym w Modlinie. Od roku 1868 podjął na nowo działalność pedagogiczną. Pozostawił po sobie kilka podręczników matematycznych, jak n. p.: »Krótki wykład kosmografii«, »Fizyka w pytaniach i odpowiedziach«, tudzież wiele artykułów w pismach przyrodniczych i matematycznych.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W poniedziałek, dnia 9 b. m.: »Przed ślubem«, K. Zalewskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

Poniedziałek: „Księżniczka czardasza".

Wojna.

Niemiecka łódź podwodna w Ameryce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 9 października.

Zastępca Biuro Wolffa donosi z Newport (Rhode Island):

Niemiecka łódź podwodna »53« przyjechała tu z Wilhelmshaven, przebywszy ocean w 17 dniach. Do portu zaprowadziła ją amerykańska łódź podwodna »D 2«. Komendant łodzi Rose złożył wizytę kontradmirałowi Knigkht, komendantowi stacyi marynarki, i oświadczył mu, że przygotowuje się do odjazdu wieczorem. W dwie godziny po przyjeździe łódź opuściła znowu port.

Jak się Biuro Wolffa dowiaduje z kompetentnego źródła, jest to jedna z cesarskich łodzi podwodnych, która podczas patrolowania na oceanie wjechała do wspomnianego portu amerykańskiego. Przy wyjeździe z portu nie wzięto ani nowego paliwa, ani żadnego innego materyału.

New Port, 9 października.

(Reuter). Niemiecka łódź podwodna »53« przybyła tu po 17-dniowej podróży po oceanie. Podobno przywiozła depesze dla niemieckiego ambasadora hr. Bernstorffa. Zatrzymawszy się 2 godziny w New Port, łódź podwodna wyjechała znowu z nieznanem przeznaczeniem. Ma ona 2 działa i 8 rur torpedowych, oraz aparat iskrowy.

Cesarz Wilhelm o piątej pożyczce wojennej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 9 października.

Cesarz wystosował do kanclerza państwa reskrypt, w którym stwierdza, że znakomity wynik nowej pożyczki wojennej, osiągnięty wśród najsilniejszych ataków na front, jest wyrazem niezachwianej wiary narodu w siebie i swoją przyszłość. Cesarz dziękuje narodowi i **wyraża nadzieję zwycięstwa.**

Berlin, 9 października.

Cesarz posłał sekretarzowi stanu państwowego urzędu skarbu telegram, w którym oświadcza, że w wyniku pożyczki wojennej widzi nowy dowód zaufania i stanowczości niemieckiego narodu, żeby wojnę wszystkimi środkami doprowadzić do szczęśliwego końca.

Szebeko u cara.

Sztokholm, 9 października.

Donoszą tu z Petersburga:

Szebeko, były ambasador rosyjski w Wiedniu, był na audyencyi u cara. Szebeko ma objąć agendy ministra spraw zagranicznych po Stuermerze, który z powodu niepomyślnego stanu zdrowia ma pójść na urlop.

Mowa Asquitha.

Haga, 9 października.

W dniu 9 bm. na dorocznym bankiecie w Guild-Hall wygłosi Asquith wielką mowę o ogólnem położeniu.

Irlandya przeciw służbie wojskowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 9 października.

»Courant« donosi z Londynu: Przywódca nacyonalistów irlandzkich Redmond wygłosił w Waterford mowę, w której gorzko użalał się na rząd i oświadczył, że w przyszłych poufnych rokowaniach już więcej nie weźmie udziału. — Stanowisko Irlandyi wobec wojny niczego nie zmieniło, kraj niczego nie przedsięweźmie, coby mogło odwlec zwycięskie zakończenie wojny, ale wprowadzenie obowiązku służby wojskowej przyniosłoby ze sobą olbrzymią nędzę. Każda wieś broniłaby się przeciw temu. Pogróżka zaprowadzenia służby wojskowej doprowadziła do tego, że zglaszanie się ochotników ustało.

Z parlamentu francuskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 9 października.

Podczas omawiania kilku interpelacyi w Izbie francuskiej co do ujemnych stron francuskiego systemu rekrutowania, stwierdzał Rougon, że ludzi, którzy z powodu ułomności są tylko półwartościowi, bierze się pod broń. Gdy jednostajny front zostanie urzeczywistniony, Francya, która tak bardzo cierpiała, musi domagać się ujednostajnienia efektywnego stanu.

Dep. Villers podniósł, że handlu i rolnictwa nie można dać wyczerpać, i że materyał ludzki musi się oszczędzać. Francya, która tak wiele ofiar poniosła, musi od sprzymierzonych domagać się pomocy. Dyskusyę bez odpowiedzi rządu odroczono.

Nota angielska do Hiszpanii.

Genewa, 9 października.

Paryski »Gaulois« donosi, że **Anglia wystosowała do rządu hiszpańskiego ostrą notę,** żądającą uznania nieprzyjacielskich handlowych łodzi podwodnych za okręty wojenne. W danym wypadku handlowe łodzie podwodne muszą być wydalone z portu neutralnego ewentualnie przy pomocy siły.

Podobną notę wystosowała koalicya do Ameryki, jednak w tonie znacznie łagodniejszym.

Neutralność Hiszpanii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Madryt, 9 października.

Minister skarbu przedłożył parlamentowi przeszło 20 projektów ustaw natury finansowej i gospodarczej, które pociągną za sobą znaczne zmiany w hiszpańskiem gospodarstwie społecznem. Budżet na rok 1917 obejmuje w nadzwyczajnych wydatkach na wojsko 373 miliony, na marynarkę 309 milionów.

Ruch za neutralnością przybiera coraz większe rozmiary. W całym kraju powstało już przeszło 2540 komitetów, które czuwają nad utrzymaniem ścisłej neutralności.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 9 października.

Hr. Stuergkh u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął dziś przed południem hr. Stuergkha w Schoenbrunnie na dłuższej osobnej audyencyi.

Nowe rozporządzenia.

Wiedeń. Jutro ogłoszone będzie rozporządzenie ministra handlu, zakazujące wyrobu przerabiania gorczycy, z której nie wydobyto oleju. Olej z gorczycy ma być dostarczony na sprzedaż centrali tłuszczów i olejów.

Wiedeń. Jutro pojawi się rozporządzenie ministra handlu, ustanawiające wojenno-gospodarczy Związek dla przemysłu krochmalu ziemniaczanego, do którego należą wszystkie przemysłowe i rolnicze przedsiębiorstwa krochmalu ziemniaczanego i odnośnych produktów.

Katastrofa kolejowa.

Berlin. Na linii kolejowej Piła—Berlin o g. 4 w nocy najechał pociąg pośpieszny na przedni tren, który został na szynach. Jeden podróżny zabity, 15 rannych. Kilka wagonów osobowych roztrzaskanych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Żarówki napełnione gazem.

Dotychczas używano elektrycznych lamp żarowych, których metalowe włókno świeci się w próżni powietrznej. Obecnie jednak przy oświetleniu mieszkań i lokalów coraz większe znaczenie zdobywają sobie małe, gazem napełnione żarówki Wotan firmy Austr. Zakłady Siemens-Schuckertowskie. Ten nowoczesny typ żarówki dostarczanej teraz, począwszy od wielkości dla 25 watów w górę, odznacza się obok nadzwyczaj oszczędnego zużycia energii elektrycznej na jednostkę świetlną, wybitnie pięknem, białem światłem i korzystnem w użyciu rozłożeniem tegoż tak, że żarówka ta, jako tanie i wydatne źródło światła, cieszy się wielkiem uznaniem. 7487-5